

- 2 batalion radiotelegraficzny w Beniaminowie
- Erygowanie parafii w Wieliszewie
- Oddział Dywersji Bojowej II Batalionu Jabłonna, cz. 3
- Wojenne adresy Legionowa (24): Niemiecki obóz w Łajskach

Postacie:

- Tadeusz Józiński „Szarota” (1929-2022)
- Henryk Starczewski (1894-1940)
- Aleksander Wilcz-Wilcz (1885-1969)

# NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

czerwiec 2022 nr 6 (26)

## *Agonia kościoła garnizonowego w Zegrzu*



GAZETA **POWIATOWA**  
JABŁONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SEROCK WIELISZEW

Więcej o historii lokalnej przeczytasz na:  
[www.gazetapowiatowa.pl](http://www.gazetapowiatowa.pl)

Partner wydawnictwa:



Miroslaw Pakula

## Agonia kościoła garnizonowego w Zegrzu

**Kościół garnizonowy w Zegrzu został wysadzony latem 1987 r. Mimo wieloletnich starań władz kościelnych o naprawę, świątyni nie udało się uratować. Ocalała tylko jedna z toskańskich kolumn podpierających portyk przed wejściem do kościoła. Sterczała symbolicznie przez 20 lat. Dziś znajduje się we wnętrzu nowego kościoła garnizonowego.**



Świątynia po przebudowie w latach 30. XX w. (A. Król, *Budownictwo Wojskowe 1918-1935*, t. I, Warszawa 1935),

Pierwszy murowany kościół w Zegrzu wybudował hrabia Antoni Krasieński w 1758 r. Świątynię rozebrano w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. i w jej miejscu Rosjanie zbudowali cerkiew na potrzeby załogi twierdzy. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości prawosławną świątynię, bez gruntownej przebudowy, przekształcono w katolicki kościół garnizonowy. Zmiana wyglądu zewnętrznego i wystroju wewnętrznego nastąpiła dopiero w latach 30. XX w. Świątynię przebudowano dzięki wysiłkom ks. mjr. Szymona Żółtowskiego i według projektu Edgara Norwertha. Kościół nie został uszkodzony w czasie działań wojennych we wrześniu 1939 r. Dopiero walki rosyjsko-niemieckie w październiku 1944 r. dokonały wielu szkód – po ostrzale spłonął i zawalił się

dach, a wewnątrz zostało później zniszczone przez sowieckich żołnierzy. Odbudowa Żegrza trwała w latach 1948-1953 ale kościoła nie wyremontowano.

Z korespondencji przechowywanej w Archiwum Państwowym w Warszawie (Oddział w Milanówku) wynika, że co najmniej od 1966 r. Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Warszawie dążył do rozebrania obiektu a Powiatowa Rada Narodowa w Nowym Dworze Mazowiecki była nawet zainteresowana wykorzystaniem cegieł z rozbiórki „na cele społeczne”. Na przeszkodzie stanął Wojewódzki Konserwator Zabytków, gdyż obiekt był wpisany do rejestru zabytków.

Dewastacja kościoła postępowała. W 1971 r. Biskup Plocki Bogdan Sikorski interweniował w urzędzie konserwatorskim i urzędzie wojewódzkim. W pismach informował, że rozebrano zakrytą oraz, że żołnierze z jednostki wojskowej potłukli płyty przed wejściem do świą-

tyni i wywozili gruz ciężarówkami. Władze wysłały komisję w celu sprawdzenia doniesień biskupa. Dwaj oficerowie Służby Bezpieczeństwa przeprowadzili rozmowę z władzami jednostki wojskowej, które kategorycznie zaprzeczyły temu jakoby żołnierze niszczyli kościół. Sprawę uznano za zamkniętą.

W 1978 r. płocka Kuria Biskupia wystąpiła do Wojewody Mazowieckiego o wyrażenie zgody odbudowanie uszkodzonego kościoła. Problem jednak stanowiła cały czas lokalizacja – obiekt znajdował się na terenie zamkniętego osiedla wojskowego i zgoda nie została wyrażona. Władze kościelne zdawały sobie sprawę, że sprawa jest beznadziejna i pewnie dlatego w 1982 r. wystąpiły o zgodę na budowę kościoła w Zegrzu Południowym. Ostatecznie w 1983 r. władze wojewódzkie wyraziły zgodę ale tylko na budowę drewnianej kaplicy, zwanej w korespondencji „punktem kate-



Kościół w latach 80. XX w. (fot. J. Paczka)

chetycznym”, i rok później budynek powstał.

Kościół w Zegrzu nadal niszczał chociaż mury stały jeszcze mocno. W środku ocalał kamienny ołtarz, posadzka, chór z balustradą i w dużej części parkan otaczający świątynię. Pojawiła się roślinność - na murach, na wysokości wieżby dachowej, wyrosły brzozy. Niestety pojawili się też nielegalni użytkownicy budowli, którzy trzymali w niej kury i gołębie a w piwnicy ziemniaki.

W 1987 r. Szefostwo Służby Zakwaterowania i Budownictwa Warszawskiego Okręgu Wojskowego wyraziło zgodę na rozbiórkę obiektu. W jego miejscu miały powstać nowe bloki mieszkalne. W pierwszych dniach lipca saperzy wysadzili mury świątyni a gruz został wywieziony na tzw. „grobelkę” na której z czasem powstała droga dojazdowa do Zegrza. Gdyby kościół zdołał dotrzeć do przemiany ustrojowej, być może by ocalał. Zabrakło dwóch lat...

Reaktywacja parafii garnizonowej nastąpiła w 1993 r. i uruchomiono wówczas tymczasową kaplicę w budynku kinoteatru na terenie jednostki wojskowej, ale temat odbudowy świątyni odwlekał się. Kamień węgielny wmurowano dopiero 3 czerwca 1999 r. 29 maja 2007 r. na-



Kolumna toskańska ocalała po wysadzeniu kościoła w 1987 r. (fot. J. Miłosz)

stąpiła konsekracja świątyni. Kościół powstał wysiłkiem wielu instytucji i ludzi, ale przede wszystkim ówczesnego proboszcza ks. płk. Zenona Surmy.

Przystępując do budowy świątyni usunięto resztki fundamentów i piwnic. Nie zdecydowano się na odtworzenie kościoła przedwojen-

nego, prawdopodobnie ze względu na większe koszty. Dzisiejszy obiekt powstał na planie krzyża w miejscu poprzedniej świątyni, lecz jest inaczej usytuowany. Główne wejście znajduje się od strony zachodniej (w poprzedniej było od strony północnej).

#### Ważniejsze źródła:

1. Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Milanówku, zespół Urząd Miasta Stołecznego Warszawy,
2. A. i M. Kurtyczwie, *Zegrze - Wola Kiełpińska. Dzieje parafii i okolic*, Wola Kiełpińska 2001,
3. J.E. Szczepański, *Tradycja Mazowska - powiat legionowski. Przewodnik subiektywny*, Warszawa 2011.

## Postacie:

**Tadeusz Józinski „Szarota” (1929-2022) – żołnierz Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wieloletni serocki lekarz.**

Urodził się 28 kwietnia 1929 r. w Warszawie. Jego ojciec był kolejarzem, a matka początkowo była urzędniczką, a potem gospodynią domową. Mieszkał z rodzicami przy ul. Gdańskiej 15 na Żoliborzu. Chodził do szkoły przy ulicy Kolektorskiej. W 1939 r. ukończył 3 klasę.

Od czerwca 1943 r. był harcerzem „Szarych Szeregów”. W trakcie Powstania Warszawskiego służył w 1. kompanii porucznika „Kwarcianego” w zgrupowaniu majora „Żubra” i w Obwodzie „Żywiciel”. Walczył w olejarni, która była na ulicy Gdańskiej róg Leśnej. Był amunicyjnym – podawał taśmę do karabinu maszynowego z którego strzelał kolega Jan Dobrowolski „Błysk”. Pod koniec Powstania oddelegowano go do straży ogniowej przy ul. Słowac-

kiego. Po kapitulacji trafił do Stalagu XI A Altengrabow w Saksonii-Anhalt, skąd przeniesiono go obozu dla młodocianych Powstańców w Gross Lübars. Następnie wywieziono go do Westfalii, gdzie pracował przy układaniu torów kolejowych. Po wyzwoleniu przez Amerykanów przedostał się do Włoch i wstąpił do 2. Korpusu Polskiego. Spotkał tam swojego brata i ojca. Przydzielono go do kompanii junackiej w miasteczku Casarano. Potem, w 1946 r., trafił wraz z 2. Korpusem do Wielkiej Brytanii.

17 lipca 1947 r. wrócił do Polski. W Warszawie zamieszkał przy ul. Mickiewicza 18 w domu wuja. Potem wyjechał do Kutna, gdzie w 1949 r. zdał maturę. W tym samym roku wrócił do Warszawy i podjął studia na wydziale lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, a potem na Akademii Medycznej. Dyplom lekarza otrzymał w 1954 r. Służył w korpusie medycznym WP. W 1963 r. odszedł



do rezerwy w stopniu majora. Rozpoczął pracę w ośrodku zdrowia w Serocku, w którym przepracował 34 lata. Zmarł w Warszawie 8 maja 2022 r. Został pochowany na Wojskowych Powązkach (grób rodzinny A4 - 1- 4/5).

Mirosław Pakuła

**1 czerwca 1992 r.** - kursowanie rozpoczęła linia autobusowa nr 705 z Żerania do Białobrzegów.

**3 czerwca 1905 r.** - w Warszawie zmarł August hr. Potocki, właściciel dóbr Jabłonna.

**5 czerwca 1946 r.** - 1. Warszawski Pułk Czolgów im. Bohaterów Westerplatte został przeniesiony z koszar w Legionowie do twierdzy Modlin.

**10 czerwca 1895 r.** - August hr. Potocki zorganizował w Jabłonie zabawę kostiumową, tzw. bal wiejski. Zaproszeni goście przybyli w strojach ludowych podróżując z Warszawy wozami drabiniastymi.

**10 czerwca 1977 r.** - proboszczem parafii św. Jana Kantego w Legionowie został ks. Józef Schabowski. Funkcję tę pełnił do chwili śmierci w 1995 roku.

**12 czerwca 1402 r.** - biskup płocki Jakub polecił plebanowi z Zegrza wprowadzić brata Stanisława z zakonu kanoników regularnych w Czerwińsku na probostwo w Wieliszewie.

**14 czerwca 1810 r.** - twierdzę w Serocku wizytował Fryderyk August, król saski i książę warszawski.

**17 czerwca 1943 r.** - w okolicach Stanisławowa Pierwszego, podczas transportu zrztu, poległ podchorążowie AK Stanisław Felicki „Skiba” i Mieczysław Stępnowski „Alfa” z II Batalionu Jabłonna.

**18 czerwca 1398 r.** - zapadł ostateczny wyrok w sprawie podziału parafii Chotomów i przydzielenia Wieliszewa, Skrzyszewa, Łąjsk i Truczyna nowej parafii Wieliszew.

**19 czerwca 1944 r.** - Konstanty Radziwiłł, ostatni właściciel dóbr ziemskich Zegrze, żołnierz AK I Rejonu Legionowo, został mianowany na stopień porucznika rezerwy.

**20 czerwca 1566 r.** - urodził się Zygmunt III Waza, król Polski i Wielki Książę Litewski oraz król Szwecji, który wybudował w Nieporęcie swój dwór myśliwski.

**23 czerwca 1902 r.** - w Serocku urodził się Joshua Grossbard, znany żydowski malarz, rzeźbiarz i wycinankarz.

**23 czerwca 1984 r.** - na granicy Chotomowa i Legionowa-Przystanku nastąpiło oficjalne odsłonięcie pomnika upamiętniającego miejsce śmierci por. Stefana Kraśńskiego „Kacpra” podczas walk powstańca warszawskiego 3 sierpnia 1944 r.

**28 czerwca 1767 r.** - w Krępie (parafia Przasnysz) urodził się ksiądz Piotr Chotkowski, proboszcz parafii Wieliszew w latach 1797-1841.

**28 czerwca 1983 r.** - wyprodukowany w zakładach „Aviotex” w Legionowie balon SP-BZO „Polonez” wystartował z Paryża do zwycięskiego lotu w zawodach o puchar Gordona Bennetta (załoga: Stefan Makné i Ireneusz Cieślak).

Dariusz Wróbel

# 2 batalion radiotelegraficzny w Beniaminowie

**W koszarach w Beniaminowie (Białobrzegach) przez większą część czasu ich istnienia stacjonowały jednostki wojsk łączności. Pierwszą z nich był 2 batalion radiotelegraficzny działający w latach 1924-1939.**



**Koszary w Beniaminowie (Białobrzegach), 1928 r. W środku dowódca 2. batalionu mjr Mieczysław Ornatowski (zbiory SZPZŁ)**

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej wojska łączności czekał okres porządkowania struktur i uzupełniania sprzętu. W 1921 r. powołano trzy pułki łączności z następującymi miejscami dyslokacji: 1 pułk w Zegrzu Południowym, 2 pułk w Jarosławiu i Radymnie oraz 3 pułk w Grudziądzu. W czerwcu 1924 r. zarządono reorganizację. Pozostawiono 1 pułk w Zegrzu Południowym i 2 pułk w Jarosławiu i Radymnie oraz utworzono nowy oddział łączności - pułk radiotelegraficzny w Warszawie (29 czerwca 1924 r.). W strukturze tego pułku znalazły się dwa bataliony radiotelegraficzne.

Początkowo, dowództwo i kompania administracyjna pułku stacjonowały w Beniaminowie (koszary w Białobrzegach), czyli w miejscu tworzenia 1 batalionu radiotelegraficznego. 2 batalion stacjonował w Grudziądzu, a kwatermistrzostwo, warsztaty i składy w koszarach w Legionowie. Następne reorganizacje pułku dotyczyły: przeniesienia dowództwa pułku z Beniaminowa i 2 batalionu radiotelegraficznego z Grudziądza do Warszawy na ul. Duchnicką na Powązkach (1926), przeniesienia kwatermistrzostwa pułku do Warszawy (1927), zmiany

numeracji batalionów (1 batalionowi stacjonującemu w Beniaminowie nadano nr 2, a 2 batalionowi stacjonującemu w Warszawie nadano nr 1) oraz utworzenia 3 batalionu telegraficznego (1929). Następne zmiany polegały na utworzeniu trzeciej kompanii telegraficznej w 2 batalionie radiotelegraficznym (1936), utworzeniu pułkowej szkolnej kolumny motorowej i przemianowaniu szwadronu radiotelegraficznego 3 batalionu na kompanię radiotelegraficzną (1937) oraz na utworzeniu czwartej kompanii radiotelegraficznej w 2 batalionie radiotelegraficznym (1939).

Etat batalionu obejmował 15 oficerów, 36 podoficerów zawodowych i nadterminowych, 371 szeregowych nadterminowych i szeregowych służby zasadniczej oraz 127 koni. Szkolenie odbywało się na radiostacjach RKD, RKA, N2 i W1, o których stan techniczny dbały warsztaty pułkowe. Prowadzono również działalność oświatowo-kulturalną.

Pierwsze święta pułkowe w 1925 i 1926 r. odbyły się w Beniaminowie, a batalion z Beniaminowa corocznie brał udział w oficjalnych uroczystościach państwowych na terenie garnizonu w Zegrzu. Reprezentacja batalionu brała także udział w zawo-



### Obchody święta pułkowego w 2. batalionie, lata 30. (zbiory U. Malentowicz-Jaraszkiwicz)

dach sportowych i strzeleckich osiąga-  
jąc wiele sukcesów.

Jednostka organizowała również szkolenie młodzieży w ramach przysposobienia wojskowego. Na podstawie rozkazu dziennego dowódcy pułku radiotelegraficznego nr 133/35 z 13 czerwca 1935 r. 2 batalion zabezpieczał organizację Samodzielnego Obozu Przysposobienia Wojskowego Radiotelegraficznego w Ryńcu nad rzeką Rządzą. Żołnierze wykonali linię telefoniczną łączącą dowództwo pułku w Warszawie z obozem oraz linię łączącą obóz z koszarami 2 batalionu. W obozie szkolono się 180 junaków w okresie od 18 czerwca do 22 lipca 1935 r. 30 czerwca przeprowadzono transmisję z życia obozu na wszystkie stacje Polskiego Radia. Obóz zakończył się uroczystą mszą św. w kościele w Nieporęcie.

18 czerwca 1937 r. pułk otrzymał sztandar. Tego samego dnia w koszarach przy ul. Duchnickiej na Powązkach w Warszawie odbyła się pierw-

szą przysięga żołnierska na nowy sztandar. Na mocy rozkazu dziennego nr 59/39 z 13 marca 1939 r. na dzień 15 marca 1939 r. wyznaczono w Nieporęcie przysięgę szeregowych rocznika 1917 z 2 batalionu radiotelegraficznego. Ślubowanie poprzedziła msza św. w kościele parafialnym w Nieporęcie o godz. 9.30. Po mszy przed kościołem z udziałem rodzin żołnierzy i zaproszonych gości odbyła się przysięga młodego rocznika. Oprawę ceremoniału zapewniła orkiestra wojskowa z Centrum Wyszkożenia Łączności w Zegrzu. Po uroczystościach nastąpił przemarsz pododdziałów do koszar w Białobrzegach, z defiladą przed trybuną honorową ustawioną na szosie w m. Pilawa.

Rozkazem dziennym nr 144/39 z dnia 26 czerwca 1939 r. ogłoszono dyspozycje organizacyjne z okazji święta pułku w dniu 29 czerwca 1939 r. 2 batalion uroczyste obchody rozpoczął od mszy św. w nieporęc-

kim kościele o godz. 9.00. Następnie, już w koszarach, był obiad żołnierski, wręczenie odznaczeń zasłużonym oficerom, podoficerom i szeregowym. Delegacja batalionu udała się na uroczystości pułkowe do Warszawy.

W kampanii 1939 r. 2 batalion radiotelegraficzny z Beniaminowa w ramach pułku radiotelegraficznego organizował łączność dla kwatery Naczelnego Wodza na szlaku Warszawa - Stoczek - Łuków - Radzyń Podlaski - Parczew - Włodawa - Kowel - Lublin. Prawdopodobnie między 28 września a 1 października 1939 r. jednostki pułku poddały się oddziałom Armii Czerwonej. Część oficerów pułku została później zamordowana w Katyniu, Starobielsku i Charkowie, między innymi dowódca 2 batalionu, późniejszy dowódca pułku mjr Mieczysław Ornatowski.

Ważniejsze źródła:

1. J. Kowalski, *Polskie Wojska Łączności na przełomie XX i XXI wieku*, Zegrze 2019,
2. M. Pakuła, *Pułk radiotelegraficzny*, Pruszków 2009,
3. CAW (WBH), sygn. I.316.1.10, I.316.1.17.

Krzysztof Klimaszewski

# Erygowanie parafii w Wieliszewie

**W tym roku minie 635 lat od utworzenia parafii w Wieliszewie. 20 lipca 1387 r. parafia została wydzielona z parafii w Chotomowie.**

W staraniach o zapewnienie jak najlepszej opieki duszpasterskiej w zagospodarowanych dobrach klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku, ówczesny jego opat Maciej postanowił ufundować nowy kościół w Wieliszewie, przy którym powstała prepozytura klasztorna - parafia. Opat Maciej był opatem klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku w latach 1381-1398. By zrealizować swój zamiar zwrócił się o przyzwolenie na budowę kościoła w Wieliszewie do biskupa płockiego Ścibora z Radzymina, który w akcie erekcyjnym z 20 lipca 1387 r. nakazał jego wzniesienie:

*Stiborius (Ścibor), z łaski Bożej i postanowienia Stolicy Apostolskiej biskup kościoła płockiego, wszystkim wierzącym w Chrystusa pozdrowienie w Tym, który jest jedynym zbawieniem wszystkich. Istnieje rozporządzenie w świętych kanonach, by to co ma być ustanowione po wieczne czasy, zostało dokładnie rozważone i by żadne okoliczności nie mogły tego zmienić, zwłaszcza gdy chodzi o zbawienie dusz ludzkich.*

*Na prośbę tedy czcigodnego ojca opata Macieja należącego do klasztoru Najświętszej Maryi Panny w Czerwińsku i członka zakonu kanoników regularnych świętego Augustyna, na chwałę Boga Wszechmogącego i Świętych Apostołów Andrzeja i Mateusza i jedenastu tysięcy Świętych Dziewic z pożytkiem dla wiary chrześcijańskiej i członków wspomnianego zakonu, dla którego żywiemy szczególny szacunek wnosimy i wnieść nakazujemy kościół i klasztor w Wieliszewie w dobrach wymienionego klasztoru w Czerwińsku w oparciu oczywiście o tę zasadę, że opat wspomnianego klasztoru, który będzie sprawował władzę w danym czasie, kościołem tym i klasztorem w takim zakresie, w jakim tam będzie sprawowane duszpasterstwo za pośrednictwem członków swego zakonu będzie kierował, zarządzał i rozporządzał jego dobrami tak, jak to mu się to będzie stosownym wydawać.*

Jednocześnie biskup zobowiązał opata Macieja, aby dokładał starań w sprawowaniu i ubogacaniu służ-

by Bożej, a parafianie mieli możliwość korzystania z sakramentów świętych. Dalej biskup Ścibor dbał o uposażenie nowego kościoła, wskazując opata Macieja do jego ustanowienia:

*Tę oto fundację roztropnie i w należyty sposób dokonaną a także jej uposażenie ze strony wspomnianego Ojca Opata, jak również kościoła tego erekcją dla dobra członków tego zakonu mocą niniejszego dekretu na wieczne czasy potwierdzamy, zachowawszy dla siebie i dla naszych następców należne prawo poddania jej naszej władzy.*

*W tym celu zaś, by członkowie zakonu czy to rektor, czy prepozyt mianowany przez opata łatwiej i skuteczniej mogli zaspokoić swoje potrzeby, rolników mieszkających w niżej wymienionych wsiach a mianowicie w Wieliszewie, Skrzyszewie, Łaziskach, Koluszynie, Truczynie i Nieporęcie wyżej wymienionemu kościołowi i jego zarządcom z tytułu parafii przydzielamy i przypisujemy na zawsze i po wszystkie czasy, zachowując jednak zawsze nasze prawo do dziesięciny z wyżej wymienionej wsi Nieporęt.*

Opat Maciej w ślad za postanowieniami biskupa w akcie fundacyjnym zobowiązał się do wzniesienia kościoła w Wieliszewie i jego uposażenia w odpowiednie dochody:

*W imię Pana. Amen. My, Maciej, za Bożą zgodą opat kanoników regularnych klasztoru czerwińskiego, (...) wyjaśniamy głosem niniejszego [dokumentu] wszystkim, którym powszechnie trzeba, że rozgorzeliśmy Bożą gorliwością i [chęcią] krzewienia religii, żeby wnieść kościół w naszej wsi Wieliszewo położonej w dystrykcie warszawskim. Zdecydowawszy wolą jednomyślną zgody, postanawiamy ufundować, erygować i uposażyć, zgodnie z tym, z pomocą Bożej łaski, fundujemy, erygujemy i uposażamy wspomniany wyżej kościół ku czci Wszechmogącego Boga i świętych Apostołów Andrzeja i Mateusza, a także jedenastu tysięcy Dziewic Męczennic, wyznaczając na ufundowanie i uposażenie pod nazwą sanktuarium: trzy włóki miary chełmińskiej położone*

*na trzech polach z tym, co do nich przynależy tu i w Truczynie, łąki tu i w Łaziskach wyznaczone, dziesięcinę snopową w całym Wieliszewie z folwarkiem, Skrzyszewo z wójtostwem, Łaziska z wójtostwem, Kałuszyno (Koluszyno alia solubili ut in Powielino) w inny sposób przydzielone, jak w Powielinie, trzech chłopów umieszczonych na środkowych włókach, a trzech w czwartej, dwóch ogrodników, dom na karczmę z ogrodem i wolną propinacją (prawo do produkcji i sprzedaży trunków w obrębie własnych posiadłości), prawo wolnego połowu ryb na stół, prawo do wolnego korzystania z młyna, wolny wypas razem z innymi owocami, korzyściami i pożytkami z boru na ogień i budowę oraz inne użyteczności, jakkolwiek by się zwały, a także dla kapłanów pełniących obowiązki w kościele dziesięcinę z pól ogrodniczych w Skrzyszewie i w Łaziskach z ich [ludźmi] i ich budynkami oraz ogrodami dajemy na wieczność i nieodwołalnie [z nich] rezygnujemy. Po otrzymaniu przyzwolenia i wcielenia od najczcigodniejszego w Chrystusie ojca i pana Ścibora, biskupa płockiego, otrzymawszy najpierw zgodę i zobowiązując się, że prepozyt i jego bracia stosownie do okoliczności w każdy dzień Pański i w dni świąteczne będą sprawować mszę razem z Bożym oficjum (...)*

Jako uposażenie nowego kościoła wieliszewskiego w obydwu aktach zostały wymienione wsie: Wieliszewo (obecnie Wieliszew), Skrzyszewo (Skrzeszew), Koluszyno (Kałuszyn), Łaziska (Łajski), Truczyno (również Trutczyno - wieś zaginiona już w XVI w., leżała na północ od Wieliszewa na lewym brzegu Narwi) i Nieporęt, z których pożytki miały zaspokoić potrzeby nowo erygowanej parafii.

Zarówno akt erekcyjny, jak fundacyjny znajdują się w formie odpisu - transumptu, zgodnego z oryginałem aktu, w Archiwum Diecezjalnym w Płocku w „Aktach wizytacji biskupich” z 1719 r. oraz z 1753 r. Odpis późniejszy z 1753 r. jest dodatkowo poświadczony przez Mikołaja Franciszka Łązniewskie-

go, protonotariusza apostolskiego, przełożonego czerwińskiego, prepozyta blońskiego.

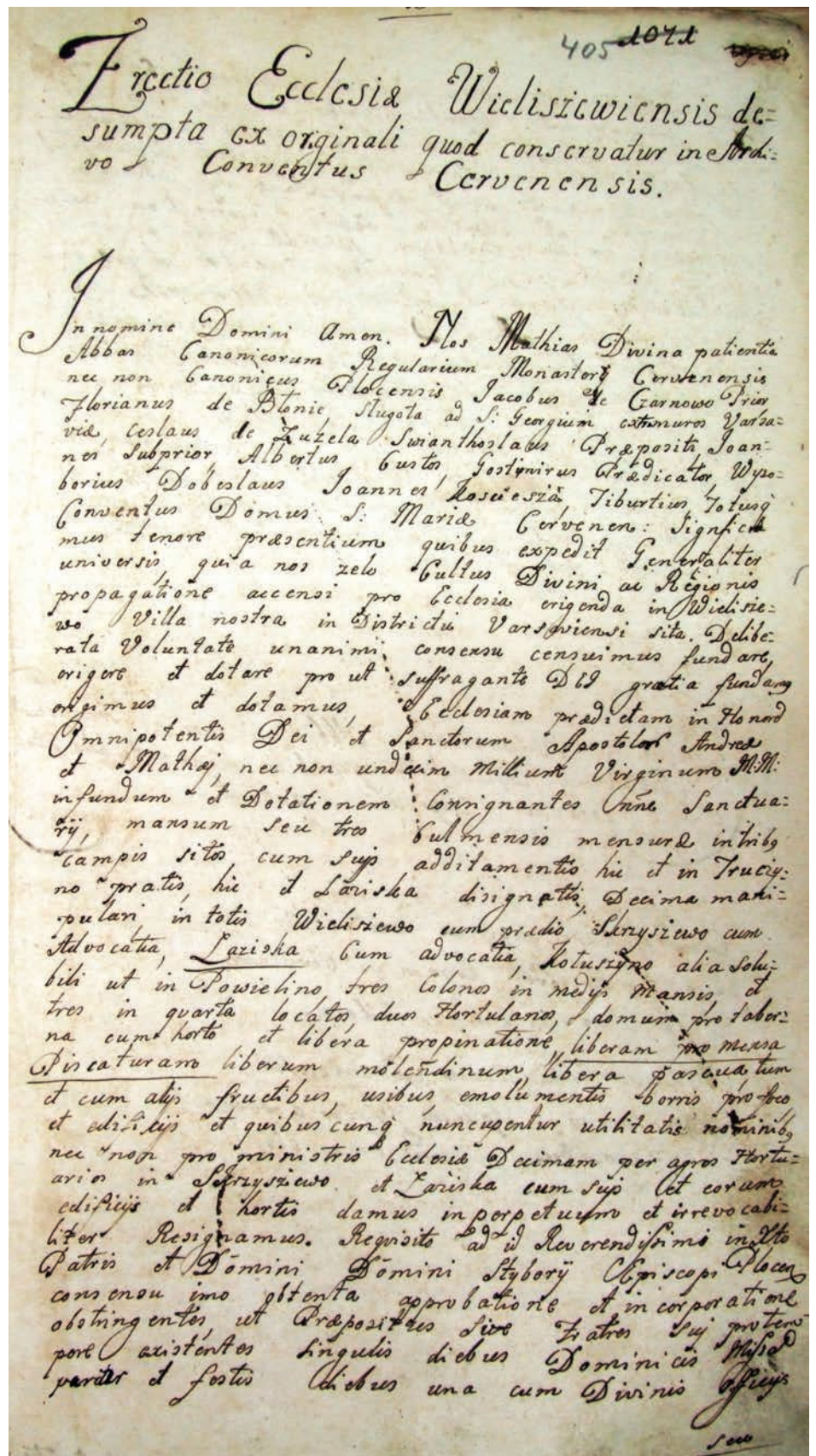
Natomiast zgodnie z zapisami w aktach wizytacji dekanatu radzyńskiego w 1775 r., w części dotyczącej parafii Chotomów, wskazano że parafia Wieliszew została wydzielona z parafii chotomowskiej:

(...) To szczególnie jest pewne, że ten parafialny kościół od czterechset lat i wyżej zostaje, ponieważ dysmembracja parafialnych wsiów jego do kościoła wieliszewskiego nastąpiła za Styboryusza, biskupa natenczas plockiego, a w czasie tym był plebanem chotomowskim ksiądz Marinius Dyrducula, dokument ten ma kościół wieliszewski, z dekretu rzymskiego na dysmembracją in Anno Domini 1387 uczynionego (...)

Wydzielenie z parafii Chotomów potwierdza ksiądz Piotr Chotkowski, proboszcz parafii Wieliszew w latach 1797-1841 w swoim opracowaniu Opis historyczny fundacji kościoła parafialnego wieliszewskiego w roku 1825 sporządzonym, mówi że najpierw kanonicy regularni wystawili w Wieliszewie kapliczkę drewnianą.

Następnie zaś Opat tego zgromadzenia Czerwińskiego Jmieniem Macieja wraz z całym Zgromadzeniem w Roku 1387 uczynili pierwszą Erekcją funduszu Kościoła Parafialnego w Wieliszewie, utworzenia nowej Parafii i wystawienia publicznego Kościoła drzewianego iakowy i dotąd existuie; którą to Erekcją Biskup Plocki na ówczas nazywający się Styboryusz potwierdził na utworzenie nowej Parafii w Wieliszewie i Incorporacją Beneficium tegoż Zgromadzenia Czerwińskiego wraz z Stolicą Apostolską pozwoili i na takim fundamentie Beneficium to jest Regulare a wsie Wieliszewo, Skryszewo, Łaziska, Kożuszyno, Truczyno od Parafii Chotomowskiej odłączył i na Parafię Wieliszewską zamienił. Nad to i wieś Nieporęt do teyże Parafii była dołączona dopóty; dopokąd w teyże wsi niezostał wystawiony Kościół przez Króla Jana Kazimierza Dziedzica oney w Roku 1660.

Pierwszym prepozytem nowopowstałej parafii w Wieliszewie, czyli przełożonym prepozytura (łac. *praepositura* – prepozytura, zwierzchnictwo, *praepositus* – przełożony, *praepositio* – przedstawienie) był Świętosław z zakonu kano-



Odpis Aktu fundacyjnego kościoła wieliszewskiego opata Macieja zamieszczony w „Aktach wizytacji biskupich” nr 276 z 1753 r. (Archiwum Diecezjalne w Płocku).

Ważniejsze źródła:

1. Archiwum Diecezjalne w Płocku, Akta wizytacji biskupich z 1719 r. oraz z 1753 roku (nr 276),
2. Ks. P. Chotkowski, *Opis historyczny fundacji kościoła parafialnego wieliszewskiego w roku 1825 sporządzonym*.

Rafał Degiel

## Oddział Dywersji Bojowej II Batalionu Jabłonna, cz. 3

**W pierwszych dniach września 1944 r. przeprowadzono mobilizację batalionu ochotniczego pod dowództwem por. Bolesława Szymkiewicza „Znicza”, który miał przepłynąć się na lewy brzeg Wisły do Puszczy Kampinoskiej. Wśród ochotników znaleźli się żołnierze Oddziału Dywersji Bojowej II Batalionu Jabłonna.**

6 września 1944 r. ochotnicy gromadzili się na brzegu Wisły na wysokości pierwszych domów Kępy Tarchomińskiej od strony Jabłonna. Na miejsce zbiórki przybyło około 200 osób. Przeprowa miała odbyć się łodziami zorganizowanymi wcześniej przez Leszka Wnęka „Orla I” i Stanisława Górnego „Dola”. Powstańcy oczekiwali na nie do północy. Wtedy dotarła wiadomość, że duże czółna przeznaczone do przeprowa zostały zniszczone przez Niemców granatami. Zdecydowano się skorzystać z brodu znajdującego się na południe od miejsca koncentracji

i przeprować się na wyspę położoną pośrodku Wisły na wysokość Burakowa. Tutaj powstańcy ukryli się w wiklinach i przez cały dzień 7 września oczekiwali na nowe łodzie. Po zapadnięciu zmroku „Orzeł I” wraz z Krystyną Laskowską-Stachowiak „Magdaleną” popłynęli kajakiem do wcześniej umówionych przewoźników, wskazali im miejsce lądowania, a następnie ubezpieczali teren przeprowa. „Magdalena” była jedyną kobietą, która przyłączyła się do batalionu „Znicza”.

Przeprowa odbyła się łodziami 10-12 osobowymi. Padającym deszczem

zagluszając plusk wioseł. Po pierwszej w nocy operacja została zakończona. Po wylądowaniu na lewym brzegu Wisły uformowano kolumnę marszową. Na jej czele szły przewodniczki przysłane z Kampinosu przez kpt. Józefa Krzyczkowskiego „Szymona” oraz „Orzeł I” i „Dół” jako szperacze. Około południa 8 września 1944 r. batalion dotarł do wsi Truskaw.

W Kampinosie oddział „Soplicy” wszedł w skład 3. Batalionu Legionowskiego i po reorganizacji stał się trzonym 1. kompanii, której dowództwo powierzono mało doświadczonemu

### Postacie:

**Henryk Starczewski (1894-1940)** - porucznik artylerii, mieszkaniec Jabłonna, ofiara zbrodni palmirskiej.

Urodził się 17 grudnia 1894 r., syn Wiktora i Emilii. Powołany do Wojska Polskiego dekretem z 22 maja 1920 r. w stopniu ppor. artylerii w grupie oficerów byłych I, II, III Korpusów Polskich i byłej armii rosyjskiej. Tego samego dnia przydzielony do 21. Pułku Artylerii Polowej.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej brał udział w walkach poprzedzających bitwę nad Niemnem. 18 września 1920 r. wykazał się pod Rygałówką prowadząc ogień 2. baterii 21. Pułku mimo silnego ostrzału punktu obserwacyjnego przez działą rosyjskie. Za postawę na polu walki dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Po zakończeniu wojny pozostał w 21. Pułku jako oficer zawodowy. W grudniu 1921 r. mianowany porucznikiem artylerii ze starszeństwem z dniem 1 czerwca 1919 r.

Wielki pasjonat jeździectwa. W 1924 r. Fryderyk Ōrdjoels-Frelik dedykował mu na łamach „Żołnierza Polskiego” wiersz „Junak” jako „jeźdźcowi i prawdziwemu miłośnikowi koni”.

28 listopada 1925 r. w kościele parafialnym w Cieszynie wziął ślub z Marią Kautówną, córką kierownika tamtejszej poczty.

W październiku 1926 r. doznał paraliżu nóg. Przez dziesięć miesięcy był leczony w Szpitalu Krajowym w Cieszynie. W lipcu 1927 r. przewieziono go do szpitala garnizonowego w Krakowie. Leczenie nie przyniosło skutku i Starczewski już do końca życia „chodził o kulach lub jeździł na wózku”. Władze wojskowe na początku 1928 r. przeniosły go w stan

nieczynny, a od 1930 r. w stan spoczynku.

W 1929 r. leczył się w Szpitalu Okręgowym w Warszawie. Tutaj poznał byłego kapitana armii carskiej, który pod pozorem założenia firmy odkazania telefonów wyludził od Starczewskiego 5400 zł. Po kilku miesiącach zwłoki oszust zarejestrował firmę na nazwisko swojej żony, a Starczewski otrzymał w niej udziały wartości zaledwie 500 zł. Firma została wydzierzawiona osobom trzecim przez co pozabawiono go jakiegokolwiek wpływu na jej działalność. Starczewski rozpoczął prywatne dochodzenie i odkrył, że wspólnik miał już kilka spraw o oszustwa i sprzeniewierzenia. Sprawę zgłosił na policję. W lutym 1933 r. sędzia śledczy wydał polecenie osadzenia oszusta w więzieniu bez prawa wyjścia za kaucją. Prasa opublikowała kilka artykułów sympatyzujących z ofiarą oszustwa. Na ich skutek do Starczewskiego przylgnęła latka inwalidy wojennego.

Nieudana inwestycja nie zniechęciła porucznika do własnej działalności gospodarczej. W 1929 r. założył w Warszawie przy ul. Młynarskiej 5 restaurację II klasy o nazwie „Bar 5. Henryk Starczewski”. W tym czasie mieszkał już w Jabłonie przy ul. Parkowej.

1 sierpnia 1938 r. za zasługi na polu pracy społecznej został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

22 maja 1939 r. opublikował w „Kurierze Codziennym” artykuł „Eldorado niemieckie w Polsce. Kolonie niemieckie pod Warszawą”. Ujawnił w nim działalność podwarszawskich Niemców, którzy utrzymywali łączność z Berlinem poprzez kurierów z Gdańska. W tekście



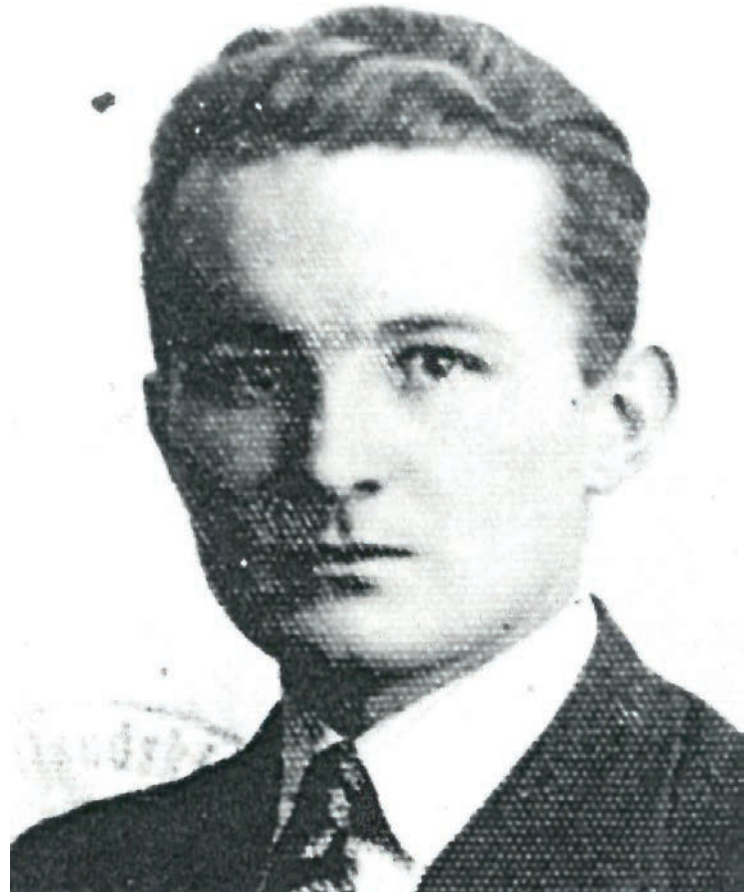
ujawnione zostały nazwiska rodzin Riniasów, Glinków i Blocków budujących nazistowską sieć. Po wybuchu wojny artykuł ten miał być przyczyną umieszczenia Starczewskiego przez Niemców na liście osób przeznaczonych do likwidacji. Po prowokacyjnym zamordowaniu burmistrza Legionowa Reinholda Marielke Starczewskiego aresztowano w Jabłonie nocą 24/25 lutego 1940 r. Podczas zatrzymania wrzucono go brutalnie na pakę samochodu ciężarowego bez kul lub wózka. 25 lutego 1940 r. został osadzony w więzieniu przy ul. Rakowieckiej, a stąd 26 lutego 1940 r. wywieziony do Palmir gdzie go rozstrzelano w zbiorowej egzekucji mieszkańców Jabłonna, Legionowa i okolic. Jego ciało zostało rozpoznane podczas ekshumacji. Posiada imienny grób na cmentarzu palmirskim.

Rafał Degiel





**Pchor. Jan Pogodziński „Grzmot” (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie, Archiwum Andrzeja Paszkowskiego).**



**Pchor. Bohdan Pogodziński „Wawrzyniec” (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Legionowie, Archiwum Andrzeja Paszkowskiego).**

w lesie ppor. Janowi Raczkowskiemu „Motorowi”. Bardziej doświadczony ppor. Stefan Ziemiński „Soplica” został tylko jego zastępcą. Sytuacja taka miała doprowadzić do tarć między oficerami.

Batalion otrzymał rozkaz zwiabienia w pułapkę Niemców pod wsią Polesie Nowe. Do jego wykonania wydzielono 40-osobowy oddział pod dowództwem „Matora” i „Soplicy”. Do akcji doszło 20 września 1944 r. „Orzeł I” zniszczył kable telefoniczne na długości kilkuset metrów. Miało to zmusić nieprzyjaciela do opuszczenia bezpiecznego miejsca postoju i wejścia prosto w zasadzkę. Do naprawy linii Niemcy wysłali ponad 20 żołnierzy. Pchor. Jan Pogodziński „Grzmot” ostrzelał Niemców zagłębiających się w las. Po tej pierwszej wymianie ognia Niemcy zorientowali się w sytuacji i porzucili wymianę kabla. Widząc, że przeciwnik wymyka się z pułapki do walki włączył się pchor. Bohdan Pogodziński „Wawrzyniec”. W efekcie trwającej kilka minut strzelaniny obaj bracia Pogodzińscy polegli, a „Dół” zo-

stał ranny. Pierwszej pomocy udzieliła mu „Magdalena”. Po stronie polskiej poległo siedmiu partyzantów, Niemcy stracili 21 żołnierzy.

27 września 1944 r. Niemcy rozpoczęli operację „Sternschnuppe”, której celem była likwidacja oddziałów partyzanckich w Puszczy Kampinoskiej. Dzień ten był ostatnim dniem postoju batalionu „Znicza” w Brzozówce przed planowanym wymarszem pod wieś Zamość, gdzie miało dojść do połączenia z innymi oddziałami puszczańskimi przed wymarszem w Góry Świętokrzyskie. Nim jednak do tego doszło Niemcy rozpoczęli szturm na pozycje powstańców w Brzozówce i przeprowadzili bombardowanie wsi. Największe straty poniosły tabory z rannymi. W trakcie przemarszu na miejsce koncentracji w okolicach Jaktorowa Grupa Kampinos została rozbita na małe grupy, które prowadziły nierówną walkę z Niemcami. Wokół „Soplicy” zebrali się jego żołnierze z Oddziału Dywersji Bojowej. Pod osłoną nocy rozproszyli się i na własną rękę przedzierali do Milanówka, gdzie w mieszkaniu siostry

Stanisława Kowalskiego „Słonia” doszło do ponownego zebrania oddziału. Tutaj zdecydowano o przedarciu się w Góry Świętokrzyskie i połączeniu z działającymi tam oddziałami partyzanckimi. Około 10 października członkowie oddziału przejechali pociągiem do Częstochowy, gdzie w piekarni krewnych „Doła” doszło do spotkania z innymi kolegami z I Rejonu. Stąd zostali przewiezieni do lasów pod Żarkami. „Dół”, „Orzeł I” i Leon Trawiński „Trop” przyłączyli się do oddziału ppor. Stanisława Bilczyńskiego „Basa” z 27. Pułku AK, w którym mieli walczyć do stycznia 1945 r. W tym samym czasie do Kielc dotarła „Magdalena”. Tutaj odnalazła „Znicza” i „Soplicę”. Za ich namową po raz ostatni wcieliła się w rolę łączniczki i bez powodzenia próbowała nawiązać kontakt z lokalną partyzantką. Po wkroczeniu Rosjan „Znicz” powrócił do zburzonej Warszawy. „Soplicy” udało się przedrzeć na Zachód i pozostał na emigracji już do końca życia.

Ważniejsze źródła:

1. Archiwum Akt Nowych, Archiwum Edwarda Dietricha, teczką 22, L. Wnęk, *Notka biograficzna dotycząca Służby w Armii Krajowej*,
2. J. Pliszkiwicz, L. Wnęk, *Akcja Bojowa pod wsią Polesie Nowe*, „Na przedpolu Warszawy”, 1996, nr 11,
3. J. Krzyczkowski, *Konspiracja i powstanie w Kampinosie 1944*, Warszawa 1962.

Jacek Emil Szczepański

## Wojenne adresy Legionowa (24):

# Niemiecki obóz w Łajskach

**Sensacyjne zdjęcia prezentowane poniżej odkrywają nieznaną historię. Przedstawiają niemieckie baraki wojskowe wzniesione pomiędzy Legionowem a wsią Łajski. Zabudowania te zajmowały obszar po obu stronach dzisiejszej ul. Kościelnej, na odcinku od ul. Kolejowej do Akacyjowej i Pogodnej (do Szkoły Podstawowej w Łajskach).**

Obóz powstał w pobliżu rozwidlenia torów kolejowych do Nasielska i Zegrza. Linia do Nasielska obecnie już nie istnieje. Władze PKP oddały ją do użytku w lutym 1939 r. Jednak już we wrześniu 1939 r. przerwali ją polscy obrońcy, którzy wysadzili most kolejowy na Narwi pod Orzechowem. W ten sposób linia przekształciła się w bocznice kolejową połączoną z węzłem w Legionowie. Dowództwo hitlerowskie, przygotowując atak na ZSRR, wykorzystało jej początkowy odcinek do budowy tymczasowych baraków dla wojska. W lutym i marcu 1941 r. między Legionowem a Łajskami wzniesiono drewniane budynki podobne do tych, które wykorzystywała Służba Pracy Rzeszy (RAD). Zestawiono je z gotowych elementów oraz wyposażono w meble i żelazne piecyki. Przy budowie Niemcy zatrudnili pracowników cywilnych z Legionowa i okolic. Zobowiązali się zapłacić im stawkę 1.50 zł za godzinę, ale po trzech tygodniach okazało się, że robotników oszukano i wynagrodzenia nie otrzymali.

Późniejsze przeznaczenie miaścetzka barakowego nie było znane. Zbigniew Gerwatowski wspominał, że ludność III Parceli z Legionowa nazywała je potocznie: Bauzug. W istocie po odejściu jednostek frontowych na Wschód dawne baraki zajął *Heimat-Eisenbahn-Pionier-Nebenpark Legionowo* – rodzaj pomocniczego parku saperów kolejowych. Tuż obok niego przy wspomnianej linii do Nasielska Niemcy wybudowali dodatkowe cztery równoległe bocznicę, każda o długości około 1 km. Zajmowały one teren wzdłuż dzisiejszej ul. Kolejowej pomiędzy ulicami Kościelną i Suwałną, który nosił nazwę: *Eisenbahn-Pionier-Zentralpark Legionowo*. Były to duże warsztaty naprawcze wojskowego taboru kolejowego (saperów kolejowych), otoczone drutem kolczastym i ściśle strzeżone.

Podczas wojny na tym obszarze stacjonowały różne niemieckie pododdziały. Na potrzeby warsztatów



**Fotografia wykonana z wieżyczki wartowniczej przedstawia obóz wojskowy przy ul. Kościelnej w Łajskach (z kolekcji J. Szczepańskiego)**

sformowano pododdział roboczy – Jeniecką Kompanię Saperów Legionowo (*KrGefPiKp – Kriegsgefangenen Pionier Kompanie Legionowo*). Jej dowództwo zarządzało m.in. jeńcami radzieckimi, którzy pracowali w parku kolejowym, a na noc wracali do baraków – podobozy przy ul. Kościelnej. Wydaje się, że formalnie był on filią Stalagu 368 z Beniaminowa. Mieszkańcy Łajsk zapamiętali, że Niemcy zmuszali więźniów do niewolniczej pracy m.in. przy przenoszeniu szyn. Zdarzały się także przypadki miazdzenia jeńców przez przetaczane wagony. Cierpieli oni głód. Ich doli próbowali ulżyć mieszkańcy Łajsk, sąsiadujących z terenem zajętym przez Niemców, m.in. rodziny Kado i Skoczniów, które potajemnie przekazywały więźniom chleb i ziemniaki. Jadwiga Jakubowska

z domu Kado zapamiętała, że część jeńców pochodziła ze środkowoazjatyckich republik ZSRR (mieli skośne oczy). Niektórzy podejmowali próbę ucieczki. Miały one szanse powodzenia tylko w przypadku uzyskania wsparcia z zewnątrz. Wiadomo, że uciekinierom pomagał szewc Lucjan Samojedny ps. „Rower”, członek komórki PPR z Łajsk.

W barakach pomiędzy Łajskami a Legionowem służyli niemieccy wojskowi z 208. Zapasowego Batalionu Saperów z Rathenow. Nadzorowali oni pracę wspomnianej Jenieckiej Kompanii Saperów Legionowo, sformowanej do pracy w parku. Podoficerowie z tej jednostki wykonali kilkanaście zdjęć w obozie barakowym w Łajskach. Na jednym z nich 7 marca 1943 r. został uwieczniony podporucznik Hölting.

Dowództwo kompanii utrzymywało także kontakty z kadrą wojskową szpitala Bułgarskiego Czerwonego Krzyża, który stacjonował tuż za torami do Zegrza, na terenie Centrum Wyszkożenia Kolejowego (dziś CSP). Wojskowi z miasteczka barakowego wzięli udział m.in. w prawosławnej wigilii zorganizowanej w szpitalu 6 stycznia 1943 r.

Warto dodać, że w niedalekim sąsiedztwie baraków znajdowały się Zakłady Przemysłowe „Podkowa” (*Industriewerke Podkowa AG*), kierowane przez komisarycznego zarządcę Schneidera. W nocy z 5 na 6 stycznia 1944 r. wybuchł tu pożar. Spłonął wówczas dział haceli, natomiast ocalał wydział optyczny. Działal jeszcze przez kilka miesięcy.



Łajski, maj 1941 r. Przed wartownią stoją: kapral Karl Petzold, strzelcy Rolf Kramer (z krzyżykiem) i Gottfried Linder (z kolekcji J. Szczepańskiego)

Ważniejsze źródła:

1. Kolekcja zdjęć żołnierzy niemieckich z miasteczka barakowego pomiędzy Legionowem i Łajskami 1941–1943 – w zbiorach autora,
2. Stanisław Srokowski, *Dziennik 1939–1944*, opr. P. Biliński, J. E. Szczepański, Warszawa 2021,
3. Relacje Zbigniewa Gerwatowskiego i Jadwigi Jakubowskiej z domu Kado.

## Postacie:

**Aleksander Wilcz-Wilcz (1885–1969) - zasłużony oficer wojsk balonowych, dowódca 2. Batalionu Balonowego w Legionowie. Oficera upamiętniana nazwa jednej z uliczek na legionowskim Bukowcu.**

A. Wilcz urodził się 15 maja 1885 r. w Radomiu jako syn Juliana Fryderyka i Matyldy z domu Lau. Po ukończeniu VI Gimnazjum Filologicznego Męskiego w Warszawie i uzyskaniu świadectwa dojrzałości przez rok uczęszczał do Instytutu Agronomii i Leśnictwa w Puławach. Od 1909 r. przez dwa semestry studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W sierpniu 1910 r. podjął zawodową służbę wojskową w carskiej armii. Rozpoczął naukę w Aleksiejewskiej Szkole Piechoty w Moskwie, którą ukończył w sierpniu 1912 r. 2 września tego roku otrzymał pierwszy przydział do 31. Aleksiejewskiego Pułku Piechoty w Skierniewicach. Wraz z tą jednostką w sierpniu 1914 r. wyruszył na front niemiecko-rosyjski. Od marca do czerwca 1915 r. dowodził II i III batalionem 31. pułku piechoty. 22 lipca 1915 r. został ranny w bitwie pod Lublinem. Po tym skierowano go na leczenie do Carskiego Siola, a następnie na Krym. Ciężka rana uniemożliwiła mu dalsze pełnienie służby w piechocie. Z tego powodu w kwietniu 1917 r. rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Aeronautycznej w Piotrogradzie. Szkolił się jako obserwator balonowy. Po

ukończeniu szkoły w sierpniu 1917 r. przydzielono go do 2. Oddziału Balonowego 2. Armii, gdzie początkowo pełnił obowiązki obserwatora, a po trzech tygodniach dowodził już całym oddziałem. 25 września 1917 r. prowadząc obserwację z balonu, został zaatakowany przez niemiecki sterowiec. Balon został zestrzelony, a por. Wilcz ratował się skokiem na spadochronie. Doznał wówczas licznych potłuczeń.

W grudniu 1918 r. został przyjęty do Wojska Polskiego i zaliczony do rezerwy oficerskiej. Dzięki kwalifikacjom zawodowym od czerwca 1921 r. do stycznia 1923 r. A. Wilcz dowodził 5., a następnie 3. Batalionem Balonowym. Od stycznia 1923 r. przez trzy miesiące uczestniczył w kursie doszkalałym w Oficerskiej Szkole Aeronautycznej w Toruniu. W 1925 r. otrzymał tytuł pilota sterowcowego. W maju 1925 r. mjr A. Wilcz rozpoczął służbę w Centralnym Zakładzie Balonowym w Legionowie na stanowisku kierownika Biura Techniczno-Konstrukcyjnego.

1 lipca 1929 r. w stopniu podpułkownika objął dowodzenie nowo utworzonym 2. Batalionem Balonowym w Legionowie. Na tym stanowisku pozostawał do 28 lutego 1931 r., tj. do czasu przejścia na emeryturę wojskową. Od 1932 r. do wybuchu wojny pracował w Wojskowej Wytwórni Balonowej w Legionowie. W tym czasie mieszkał na Bukowcu we własnej willi. Udzielał się spo-



łecznie w Towarzystwie Przyjaciół Bukowca. Po zakończeniu II wojny wyjechał na ziemie zachodnie. Początkowo mieszkał w Wałbrzychu, gdzie pracował w centrali zbytu węgla, a następnie w Kowarach, gdzie był kierownikiem składu opałowego. W 1961 r. powrócił do Legionowa. 20 listopada 1969 r. A. Wilcz został potrącony przez samochód na ul. Polnej w Legionowie. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł. Spoczywa na cmentarzu w Legionowie (D-X-9-5).

Córką pułkownika była Bogusława Wilcz-Komorowska, długoletnia mieszkanka Legionowa, która podarowała legionowskiemu muzeum wiele rodzinnych pamiątek.

Jacek Szczepański

Wydawnictwo zostało wsparte finansowo przez:



Powiat  
Legionowski



Miasto Legionowo



Gmina Wieliszew



Gmina Nieporęt



Miasto i Gmina  
Serock



Gmina Jabłonna

Patroni wydawnictwa:



Z historią od pokoleń

**KONKURS**  
w lustrze  
**rzeki**  
FOTOGRAFICZNY

szczególności: [www.pik.legionowski.pl](http://www.pik.legionowski.pl)

RYBACTWO I MORZE

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA ZALEW ZEGRZYŃSKI

POWIAT LEGIONOWSKI  
*Przyjacieli w sercu Mazowsza*

powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie

Unia Europejska  
Europejski Fundusz Morski i Rybacki

Operacja realizowana w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wdrażanej przez LGD Zalew Zegrzyński.

## Nasza Historia

Wydawca:  
Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza  
Nakład: 3500 egzemplarzy  
Skład: Krzysztof Grodek  
Redakcja:  
05-120 Legionowo, Błękitne Centrum,  
ul. Piłsudskiego 31 (lok. 311)

Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła  
[www.gazetapowiatowa.pl](http://www.gazetapowiatowa.pl)  
Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel, Dariusz Wróbel  
Krzysztof Klimaszewski, Jacek Emil Szczepański,  
Mirosław Pakuła



Konsultacja naukowa  
Muzeum Historyczne  
w Legionowie